

Znad Popradu



ISSN 1234-1223



foto: T. Ortył

GÓRALSKA PASTERKA

24.12.2022

foto: K. Jarzębak



Drodzy Czytelnicy!

Nastał nowy rok, a wraz z nim nadeszła pora zmian. Zgodnie z dewizą „nowy rok, nowa ja” ludzie podejmują różne postanowienia. Jedni chcą schudnąć, inni znów nieco przytyć. Jedni zamierzają uprawiać więcej sportu, inni zaś chętniej oddaliby się lekturze albo oglądali ciekawe filmy. Jedni chcą zagłębiać się w tajemnice historii, innych zainteresują jedynie nowinki.

Noworoczne modyfikacje nie omijają też „Znad Popradu”. Pełne szacunku wobec dokonań dotychczasowych Redaktorek i Redaktorów naczelnych, Zespołów redakcyjnych i wszystkich Współpracowników, ich pracy w dobrych, ale i też i niełatwych czasach, z nadzieją i otwartością rozpoczynamy działanie w nieco innym składzie.

Czy podjęcie tego zadania przez tworzący się dopiero zespół będzie ambitnym, choć niełatwym wyzwaniem? Pewnie tak. A czy przyjęcie funkcji redaktor naczelnej przez osobę świeżo po studiach (dziennikarskich i edytorskich, co prawda, ale wciąż świeżo po nich...) będzie swoistym skokiem na głęboką wodę? Z pewnością tak. Ale czy jako czarne Góralki powinnyśmy stawiać sobie poprzeczkę wysoko i starać się sprostać temu wyzwaniu? Stanowczo: tak!

Otrzymujemy więc odpowiedź trzy razy „Tak!”, co – jak w popularnym niegdyś programie telewizyjnym „Mam talent” – otwiera przed nami dalszą drogę. Podejmujemy zadanie, mając nadzieję na życzliwe przyjęcie, ale równocześnie licząc się z konstruktywną krytyką. Za Arystotelesem powtarzamy, że: „Jest tylko jeden sposób, aby uniknąć krytyki: nic nie mówić, nic nie robić i... być nikim”. Zapraszamy do współtworzenia naszej gazety wszystkich chętnych – mówiących otwarcie i piszących do szuflady, wypowiadających się polszczyzną literacką i *godających* gwarą, mieszkańców gór i dolin, ekspertów i pasjonatów, nauczycieli i uczniów, poetów i fotografów... Słowem: wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób chcą się podzielić swoją wiedzą i talentem.

A co znajdą Państwo w bieżącym numerze? Na początek garść aktualności z życia naszej społeczności. Następnie materiały „szkolne” – wspólnie z uczniami obalimy stereotypy dotyczące młodych ludzi, a później poznamy historię pewnej szczególnej książki. Sięgając do dawności, powspominamy kiedysiejsze zimy i spróbujemy ugotować jedno z dań regionalnych. Wracając myślami do czasów uczniowskich, poznamy nowe zagadnienia naukowe. Zostaniemy zaproszeni do odwiedzenia wystawy w MGOK i wspomnienia przedwojennych mieszkańców naszego regionu. Wrócimy do historii – najpierw piwniczańskiej gazety,

a później dwu wyjątkowych osób i ich rodzin. Zatrzymamy się na chwilę nad tym, co w naszych portfelach... a że „pieniądze to nie wszystko”, to wrócimy jeszcze do tego, co działo się na dwu ostatnich Sesjach Rady Miejskiej.

Czy sprostamy Państwa oczekiwaniom, a gazeta wciąż będzie stałym bywalcem w Państwa domach? Czy nadal z dumą i radością będziemy mogli mówić, że to wciąż ta sama „nasza gazeta”? Czas pokaże... A my dołożymy wszelkich starań, by tak właśnie było... ☺

Katarzyna Jarzębak, red. naczelna
Justyna Deryng, p. o. dyrektor MGOK

Chętnych do współpracy zapraszamy do kontaktu:

- dyżur w MGOK: środa 8:30-10:30

- e-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com

PS. Wszystkich Babciom
i Dziadkom z okazji ich Święta
składamy
najserdeczniejsze życzenia!



Kwiaty dla Babci i Dziadka

fot. A. Lebdowicz-Jarzębak

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak

Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Rynek 11,
Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57

Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30

E-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Aktualności

Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za 2022 r.

29.12.2022 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury wręczono Nagrody Burmistrza Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za 2022 r. Uroczystości towarzyszyła muzycznie kapela „Jedlička”. Nagrodzeni zostali:

- w kategorii osiągnięcia naukowe: Dawid Ściurka, Gabriela Cięciwa, Jakub Toczek, Katarzyna Sokalska, Zuzanna Szwala,
- w kategorii osiągnięcia sportowe: Oskar Waligóra, Zuzanna Jamrozowicz, Julita Citak, Maja Długosz, Zuzanna Grucela, Julia Długosz, Iga Barnowska, Barbara Lichoń, Amelia Fabiś, Amelia Toczek, Inga Citak, Maja Polakiewicz, Oskar Maślanka, Michał Maślanka, Kacper Długosz, Jakub Długosz, Karol Dominik,
- w kategorii osiągnięcia kulturalne: Nikola Baran, Nina Kotarba, Patricia Kotarba-Kozak, Gabriela Dominik.

Orszak Trzech Króli

06.01.2023 z okazji uroczystości Objawienia Pańskiego w Piwnicznej-Zdroju zorganizowano Orszak Trzech Króli. Jego trasa wiodła z Placu religijno-turystycznego św. Jana Pawła II, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Marciszewskiego, ul. Daszyńskiego i przez Rynek w stronę kościoła.

„Szopka kolędnicza”

06.01.2023 na scenie MGOK-u po ponad dwudziestu latach zagościła ponownie „Szopka kolędnicza”. Przedstawienie było nie tylko kolejnym etapem świętowania Uroczystości Trzech Króli, ale także formą uczczenia 90. rocznicy urodzin Edwarda Gruceli – twórcy i pomysłodawcy „Szopki”. Kukielki stworzone przed laty przez E. Grucelę animowali: Stanisław Jarząb, Andrzej Tomasiak, Piotr Kulig i Stanisław Żralka, na heligonce przygrywał Piotr Dominik. Na zakończenie pokazu w wypełnionej po brzegi sali rozległy się gromkie brawa, które nosły się echem tak długo i wysoko, że pewnie słyszał je także spoglądający na nas z Góry śp. Edward Grucela...

Ze względu na spore zainteresowanie kolejny pokaz „Szopki” zorganizowano 22.01.

Turniej piłkarski o Puchar Burmistrza

08.01.2023 w Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza MiG Piwniczna-Zdrój. Współorganizatorem wydarzenia był KS „Ogniw”. W zawodach uczestniczyło 8 zespołów, które uzyskały następujące wyniki: I m. – BAZ-BAL, II m. – PODOLINIEC SŁOWACJA, III m. – KOSA-TEAM, IV m. – URAN, V m. – POWROŹNIK, VI m. – OLIMPIK ZGON, VII m. – OGNIWO PIWNICZNA-ZDRÓJ, VIII m. – KRÓLEWSCY.

W 90-tą rocznicę

Wspomnienie

Edward Grucela – piwniczaniec z urodzenia i wyboru. Człowiek wielu zainteresowań i talentów, pedagog, muzyk, rzeźbiarz, bohater książki Marii Kownackiej „Szkoła nad obłokami”. Urodził się 20.11.1932 w rodzinie o zainteresowaniach artystycznych. Już jako uczeń szkoły podstawowej rozpoczął przygodę z muzyką, grając w Orkiestrze Mandolinowej „Echo”, zdobywając podstawy muzyczne. Po szkole podstawowej kształcił się w Liceum Pedagogicznym w Starym Sączu, doskonaląc umiejętność gry na instrumentach i jednocześnie rozwijając zdolności plastyczne. Skierowany do pracy w szkole na Niemcowej rozpoczął zbieranie i zapisywanie odchodzących w zapomnienie miejscowych pieśni i melodii. Pracę pedagogiczną kontynuował w Państwowym Domu Dziecka w Rytrze na stanowisku wychowawcy – instruktora muzyki, a później w Szkole Podstawowej w Piwnicznej, gdzie „pan od muzyki i rysunków” przez cały czas swojej pracy nauczycielskiej prowadził wielogłosowy chór szkolny, z którym odnosił wiele sukcesów na konkursach chórów szkolnych. Jednocześnie związany był z sekcją muzyczno-taneczną Koła Dramatycznego im. Bolesława Barbackiego w Piwnicznej.

Wraz z kolegami nauczycielami Eugeniuszem Lebdowiczem i Mieczysławem Łomnickim współtworzył w 1965 roku Regionalny Zespół „Dolina Popradu”, obejmując funkcję prymisty w kapeli i kierownika artystycznego. Od końca lat 70. przyjął dodatkowo obowiązki instruktora śpiewu i tańca, akompaniatora i kierownika kapeli. Mimo wielu trudności personalnych i organizacyjnych w ciągu 35 lat pracy wykształcił kilka pokoleń tancerzy i śpiewaków. Zespół pod jego kierownictwem zdobył wiele nagród na różnorodnych konkursach i festiwalach: 2 Brązowe, 2 Srebrne i 2 Złote Serca na Festiwalu Górali Polskich w Żywcu; Brązową i Srebrną Ciupagę na Międzynarodowym Festiwalu Ziemi Górskich w Zakopanem; 2. miejsce w Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie; 1. miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Wsi Polskiej w Przytocznej i 1. miejsce na XIV Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych „O Pawie Pióro i Gliniany Dzbany” w Tarnowie. Jednakże najważniejszym osiągnięciem było podwójne zdobycie Nagrody im. Oskara Kolberga – jednej wraz z Zespołem i drugiej z Rodzinną Muzyką Grucelów. Wraz



E. Grucela grający na trombiecie

urodzin

o Edwardzie Gruceli



arch. B. i F. Kotarbów

E. Grucela z gronem nauczycielskim Szkoły Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju



E. Grucela przy pracy

z Zespołem zrealizował również film dla TVP Kraków „Pożegnanie rekrutów”, a po wielu latach badań w terenie i zbieraniu materiałów wystawił plenerowe „Wesele Piwniczańskie”. Po rozstaniu z Zespołem koncertował z Rodzinną Muzyką Grucelów, a później z Muzyką Błankowiany. Brał udział w wielu przeglądach i konkursach mistrzowsko grając na instrumentach pasterskich. Przez wiele lat był również wykładowcą w Studium Folklorystycznym przy MCK „Sokół” w Nowym Sączu.

Prócz gry na różnych instrumentach w swojej pracowni na ul. Ogrodowej zajmował się również budową instrumentów pasterskich (trombity, piszczałki) i smyczkowych (skrzypce, basy).

Drugą pasją po muzyce i folklorze była rzeźba. Spod jego dłuta wyszło wiele pięknych rzeźb sakralnych, ale również przejmujące postaci zapamiętanych z dzieciństwa piwniczańskich Żydów. Od lat 60. członek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu wystawiał swoje prace na wystawach zbiorowych i indywidualnych. Jego dziełem są także przechowywane w Muzeum Regionalnym w MGOK miniaturowe modele m.in. folusza, świderni, domu szewca, budynek „szkoły nad obłokami”, makieta piwniczańskiego kościoła sprzed wielkiego pożaru Rynku w Piwnicznej. Wraz z kolegami odtworzył również tradycyjną Szopkę Piwniczańską z pięknie wykonanymi „popkami” i w okresie bożonarodzeniowym kilkakrotnie odtwarzali „Herodów” dla gości i mieszkańców Piwnicznej.

Swoimi pasjami i pracą odcisnął trwałe ślady w kulturze i historii naszej Małej Ojczyzny, a teraz po niebiańskich polanach niesie się dźwięk trombity i śpiew: *Popradzie, Popradzie, piykno nasa rzyko, niyś nase śpiywanie syroko, daleko.*

M. Broniszewska-Jarżab

Nowe wyposażenie dla gminnych jednostek OSP

Dzięki finansowaniu ze środków Województwa Małopolskiego i dofinansowaniu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój jednostki OSP: OSP KSRG Piwniczna-Zdrój, OSP KSRG Głębokie, OSP Łomnica-Zdrój, OSP Wierchomla Wielka i OSP Kosarzyska otrzymały komplety wyposażenia strażackiego. Zestawy składają się z mundurów, kasków ochronnych, obuwia i elementów uzupełniających.

„Opowieść wigilijna”

15.01.2023 na scenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury wystawiono spektakl „Opowieść wigilijna” według opowiadania Charlesa Dickensa. Inicjatorami wydarzenia było Stowarzyszenie „Nasz Dom” oraz MGOK, na scenie wystąpili podopieczni i wolontariusze Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Gniazdo” ze Starego Sącza. Na zakończenie spektaklu wzruszona publiczność dziękowała aktorom gromkimi brawami i owacjami na stojąco.

Zanotowała: K. Jarzębak

„Rappedagogia” w Piwnicznej-Zdroju

W dniach 17 i 18.01.2023 w Szkole Podstawowej w Łomnicy-Zdroju oraz Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Piwnicznej-Zdroju odbyły się spotkania z Dobromirem Makowskim autorem projektu „RAPPEADAGOGIA” opartego na muzyce hip hop, elementach profilaktyki oraz inspirowanego przeszłym życiem autora i wykonawcy. Inicjatorem i pomysłodawcą organizacji przedsięwzięcia była Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Łomnicy-Zdroju.

Dobromir Makowski jest pedagogiem oraz animatorem projektów pedagogicznych z młodzieżą na ulicach. Przed laty sam mierzył się z wieloma problemami, będąc wychowankiem domu dziecka. Jako młody człowiek przedawkował narkotyki i omal nie umarł. Obecnie jeżdżąc po Polsce, dociera do wielu szkół, domów dziecka, domów poprawczych i zakładów karnych mówiąc do młodzieży, iż można żyć inaczej. Myśl przewodnia programu to: „Lepiej zapobiegać niż leczyć”

Zajęcia z zakresu szeroko rozumianej profilaktyki uzależnień prowadzone były dla uczniów, rodziców i nauczycieli ze wszystkich szkół z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój i sfinansowane w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na 2023 r.. Spotkanie wywołało bardzo pozytywny oddźwięk zarówno wśród dzieci i młodzieży jak i pedagogów oraz rodziców. Cieszy fakt, że społeczeństwo dostrzega konieczność prowadzenia różnorodnych form działań edukacyjnych w celu zapobiegania

przyszłym uzależnieniom. Dziękujemy wszystkim pomysłodawcom, organizatorom i uczestnikom przedsięwzięcia.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



Spotkanie z rapem

arch. MKRPA

Kiedy mieszka się w małym, urokliwym miasteczku, docenia się piękno krajobrazu, bezpośredni kontakt z naturą. Czasami jednak inna potrzeba obywateli – chęć obcowania ze sztuką. Szkoła to miejsce, które umożliwia wyjazdy poszerzające horyzonty młodych ludzi.

Klasa VII ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju pojechała w styczniu do Nowego Sącza, aby obejrzyć wystawę rzeźby oraz sztukę teatralną. Podsumowaniem wycieczki jest wywiad, który przeprowadziła Basia Potok ze swoimi koleżankami Patrycją i Weroniką Długosz oraz Martyną Maślanką.

Basia: Cześć. Czy mogę zadać Wam kilka pytań?

Uczennice: Oczywiście, jak najbardziej. Nie możemy się doczekać.

Basia: Co działo się 5 stycznia?

Patrycja: Piątego stycznia miałyśmy możliwość odwiedzić Galerię Sztuki Współczesnej „Sokół” w Nowym Sączu. Jest to miejsce wystaw przedstawiających sztukę znanych i wybitnych artystów.

Basia: Czyje dzieła miałyście okazję oglądać?

Weronika: Zobaczyliśmy rzeźby Jana Kucza – polskiego rzeźbiarza i pedagoga. Urodził się 10 czerwca 1936 w Zarzeczcu, a zmarł 14 września 2021 w Warszawie. W 1955 ukończył Liceum Technik Plastycznych w Bielsku-Białej, a w 1961 studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Do jego najpopularniejszych rzeźb należą: „Pomnik Fryderyka Chopina”, „Pomnik Jana Kochanowskiego”, „Pomnik Cyryla Ratajskiego”, „Pomnik Ludwika Zamenhafa”, „Wystawa Świnek”, „Pomnik Kardynała Stefana Wyszyńskiego”. Te najważniejsze informacje biograficzne przekazała nam przewodniczka muzealna. Podczas zwiedzania zwracała nam uwagę na poszczególne rzeźby, omawiała sposób ich tworzenia lub przesłanie z nich wynikające.

Basia: Jakie materiały wykorzystywał artysta, by stworzyć dzieła?

Martyna: Do dzieł wykorzystywał materiały takie jak: ceramika, tkanina, papier, kamień, papa, glina, asfalt, drewno a nawet papier.

B.: Która z rzeźb podobała Wam się najbardziej?

P.: Największe wrażenie zrobiła na mnie rzeźba przestrzenna „Nasza demokracja”. Ukazuje ona walczące zwierzątka tworzące swego rodzaju stos lub piramidę. Wymowna staje się zerwana polska flaga. Kolor czerwony dodatkowo dynamizuje scenę. Kojarzy się z agresją, krwią, a wygląd zwierzątek z obnażonymi mordami potęguje wrażenie chaosu, budzi strach.

M.: Za to mnie najbardziej spodobała się rzeźba pt. „Praczką”. Pozostała mi w pamięci, gdyż spodobał mi się wyraz twarzy kobiety – tajemniczy i lekko zasmucony.

B.: Czy coś Was zaskoczyło podczas oglądania wystawy?

W.: Byłam zaskoczona, gdy okazało się, że można tworzyć rzeźby nie tylko z drewna czy kamienia, ale wykorzystywać płótno czy papier. Pomyślałam, że artyści przełamują schematyczne sposoby myślenia, pozwalają nam wyjść poza ramy ograniczające postrzeganie świata. Stwierdziłam, że hobby takie jak szydełkowanie, szycie odpowiednio wykorzystane mogłoby przemienić się w rękach artysty w dzieło pełne treści.

B.: Jakie atrakcje przygotowała dla Was pani przewodniczka?

odbiorcami sztuki



arch. Szkoły Podstawowej nr 1 w Pivnicznej-Zdroju

Warsztaty w MCK „Sokół”

W.: Najbardziej w pamięci został mi moment, kiedy dobraliśmy się w pary, a pani prowadząca rozdała nam kartki, na których mogliśmy wykazać się kreatywnością, rysując koleżankę lub kolegę siedzącą naprzeciwko nas. Wszyscy super się przy tym bawiliśmy i miło spędziliśmy czas.

B.: Czy warto było pójść do galerii, skoro w Internecie jest pełno zdjęć dzieł sztuki?

P.: To całkowicie inne przeżycie! Koniecznie trzeba bezpośrednio obcować z dziełami sztuki. One wtedy, tak mi się wydaje, „mówią” do nas.

B.: Po wizycie w galerii udaliście się do kina „Sokół”?

W.: Owszem. Udaliśmy się tam, by obejrzeć spektakl na podstawie dramatu romantycznego „Dziady” cz. II Adama Mickiewicza.

B.: Kto przygotował spektakl?

P.: Spektakl przygotował Katolicki Teatr Edukacji.

B.: Która scena najbardziej Wam się podobała?

W.: Najlepszym momentem było wywoływanie duchów zmarłych osób przez Guślarza – aktorzy bardzo dobrze odegrali swoje role.

P.: Ciekawe było też to, iż mogliśmy zestawić swoje wyobrażenia, które powstały po przeczytaniu i omówieniu lektury z aktorską i reżyserską wizją teatralną.

B.: Czy jesteście zadowolone z wycieczki?

P.: Uważamy, że wycieczka była udana i z chęcią pojechalibyśmy na kolejną podobną.

Basia: Dziękuję dziewczyny za wywiad i miłą atmosferę. Myślę, że wielu ludzi zachęciłyście do odwiedzenia tych miejsc.

Patrycja i Weronika: My również dziękujemy.



Zwiedzanie wystawy

Z życia Kościoła

- 31 XII 2022 r. w wieku 95 lat zmarł emerytowany Papież Benedykt XVI, który sprawował urząd Biskupa Rzymu w l. 2005-2013. Jego pogrzebowi w dn. 5 I przewodniczył urzędujący obecnie Papież Franciszek.
- 18 I rozpoczął się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

Parafia pw. Narodzenia NMP w Piwnicznej-Zdroju:

- Trwa Rok Jubileuszowy 100-lecia urodzin Służebnicy Bożej Janiny Woynarowskiej ph. „Aureola świętości i czepek miłości”. W listopadzie poświęcono i oddano do kultu jej nowy obraz, w grudniu wierni słuchali roratnich kazań inspirowanych jej myślami, a w dn. 28 XII-21 I trwała wizyta duszpasterska, podczas której rozdawano obrazki z wizerunkiem przyszłej błogosławionej.
- W kościele umieszczono kolejny ołtarz boczny – z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, obrazami i relikwiami św. Jana Pawła II i św. s. Faustyny oraz cegłą z watykańskich Drzwi Świętych.
- Pasterka w Kokuszce rozpoczęła się o 22:00, a parafialną „północną” – Góralską Pasterkę z Trzema Królami poprzedził Akatysta ku czci Świętej Bożej Rodzicielki.
- 26 XII błogosławiono owies, po Mszy św. o 11:30 nastąpiło rozesłanie kolędników misyjnych.
- 31 XII odbyła się dziękczynna Msza św. wraz z Nieszporami i okolicznościowym kazaniem.
- W Uroczystość Objawienia Pańskiego rozpoczęło się 13. Kolędowanie Małemu Bacy. Tegoroczne obchody zainaugurowała Msza św. z kolędowaniem „Doliny Popradu” i „Małych Piwniczków” poprzedzona Orszakami Trzech Króli.
- 10 I podczas wieczornej Mszy św. modlono się o rychłą beatyfikację Służebnicy Bożej Janiny Woynarowskiej.
- W ramach Kolędowania Małemu Bacy odbyły się koncerty: kapeli „Jedlicka” wraz z przyjacielami (8 I), kapeli „Muzyka Błankowiany” (15 I) i kapeli „Howerna” (22 I). Na zakończenie Kolędowania, 29 I, zaplanowano koncert Orkiestry Dętej OSP i Mszę św. przy Grocie Betlejemskiej na Jaworzynie Kokuszczańskiej.



Program Roku Jubil. J. Woynarowskiej

arch. Parafii pw. Narodzenia NMP w Piwnicznej-Zdroju

Parafia pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Piwnicznej-Kosarzyskach:

- Uroczystej Pasterce towarzyszyła kapela „Muzyka Błankowiany”.
- 26 XII po każdej Mszy św. błogosławiono przynoszony przez wiernych owies.
- Wizyta duszpasterska odbyła się w dn. 27 XII-14 I.
- 31 XII odprawiono nabożeństwo dziękczynne kończące stary rok.
- W Uroczystość Trzech Króli po Mszach św. błogosławiono złoto, kadzidło i kredę, natomiast składkę przeznaczono na cele misyjne.

Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głębokiem:

- Wizyta duszpasterska trwała w dn. 28 XII – 23 I.
- 6 I po Mszach św. miało miejsce tradycyjne błogosławieństwo kredy.
- 15 I odbyło się spotkanie opłatkowe dla osób starszych i samotnych.

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łomnicy-Zdroju:

- Wizyta duszpasterska rozpoczęła się 27 XII.
- 8 I w kościele parafialnym zostały przedstawione Jasełka przygotowane przez dzieci ze szkoły podstawowej pod kierownictwem katechетки, s. Ezechieli.
- 22 I podczas sumy o 10:30 goszczono kapelę „Muzyka Błankowiany”.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli:

- W kościele umieszczono ponownie ołtarz MB Bożej Opieki i obraz św. Konstantego i św. Heleny, które wróciły po konserwacji.
- W Boże Narodzenie rozstrzygnięto parafialny konkurs na najładniejszy stroik.
- 26 XII po Mszach św. zbierano ofiary do puszek na cele misyjne.
- Od 27 XII do 12 I trwała wizyta duszpasterska.
- 31 XII o 15:00 odprawiono nabożeństwo na zakończenie starego roku.
- W Uroczystość Objawienia Pańskiego wokół kościoła przeszedł symboliczny Orszak Trzech Króli.
- W niedzielę 15 I podczas Mszy św. o 17:00 dziękowano za pontyfikat papieża Benedykta XVI.
- Konkurs kolęd dla dzieci i młodzieży zaplanowano na 26 I.

Zanotowała: K. Jarzębak

Jest nas wielu

Często słyszy się, że młodzież jest obojętna i nie pomaga potrzebującym, nie angażuje się w życie społeczne. Jeśliby zapytać osoby starsze, jak widzą młodych, to twierdzą, że nastolatki zapatrzeni są w ekrany telefonów lub innego sprzętu elektronicznego. Ale czy wszyscy? Czy nie jest to opinia krzywdząca? Wśród nas jest wielu, którym na sercu leży dobro innych. Poznajmy uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, którzy reprezentują aktywną młodzież.

Z perspektywy członka Szkolnego Koła Caritas

Na plecach koszulki Caritasu widać napis „Miłość to jest to!”. Dla wielu osób to tylko napis, czyniący T-shirt ładniejszym, ale uczeń kl. 8 b, Adrian Kulig, należący do tej organizacji od dwóch lat wie, co on naprawdę oznacza. Według wolontariusza, pomoc potrzebującym, zwłaszcza osobom starszym i samotnym, to wyrażanie miłości do bliźniego. Gdy pomaga, pokazuje innym, że liczą się słowa... i czyny. W pełni rozumie, że czynienie dobra wpływa z potrzeby, którą się odczuwa w sercu i nie wymaga się wtedy zapłaty za okazane wsparcie. Niestety są też tacy, którzy myślą, iż uczniowie zapisują się do Caritasu, aby zyskać 3 punkty za wolontariat podczas rekrutacji do szkół ponadpodstawowych. Z łatwością można uznać, iż te sugestie nie mają pokrycia w rzeczywistości, gdyż zaświadczenie otrzymuje się wtedy, gdy co najmniej rok działa się w Kole. Wśród członków mogą się znaleźć uczniowie od kl. IV do VIII, zatem ich działania trwają lata. Wszyscy wolontariusze zgodnie twierdzą, że chcą bezinteresownie pomagać innym tak, jak to czyniła błogosławiona Karolina Kózkówna – patronka Szkolnego Koła Caritas w Piwnicznej-Zdroju.

Z perspektywy członka Liturgicznej Służby Ołtarza

Wierni szanują pracę aspiranta, ministranta i lektora. Ale są tacy, którzy uważają, że chłopcy służą tylko po to, żeby w okresie

bożonarodzeniowym mieć jak najwięcej *kołęd*. Jak jest naprawdę? Liturgiczna Służba Ołtarza nie służy tylko po to, aby uczestniczyć w *kołędzie*. Młodzi chłopcy poświęcają swój czas, żeby służyć Bogu, nie myśleć o swoich potrzebach. Mikołaj Ortyl, lektor z kl. 7 a, opowiada o tym, że czasami przychodzi służyć w tygodniu do kościoła w Piwnicznej, a podczas niedzielnej Mszy służy w Kokuszce w kaplicy. Ważne są dla niego słowa hymnu LSO: „Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie” i wypowiada je, gdy wita się z księdzem w zakrystii. Wie, że jest jednym z wielu chłopców z naszej parafii, którzy nie bacząc na pogodę, porę dnia udowadniają, że liczy się dla nich coś więcej niż telefon czy komputer.

Z perspektywy członka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży jest organizacją, która umożliwia młodym ludziom w duchu chrześcijańskich wartości podejmować działania, które służą nie tylko im samym, ale także innym ludziom. Uczeń kl. 8 d, Szymon Głasczka, mówi, że cotygodniowe zbiórki Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pozwalają spotkać się ze znajomymi, podjąć naukę pieśni religijnych, rozmawiać o ważnych sprawach, rozwiewać wątpliwości religijne i moralne. Młodzi przygotowują oprawę Mszy świętej, która jest im dedykowana raz w miesiącu. Oni także raz w roku prowadzą Drogę Krzyżową. Ósmoklasista przyznaje, że ważną osobą jest ks. Andrzej Taraska, który w charyzmatyczny sposób zachęca młodych do działania.

Ponad 65% ludzi żyjących w Polsce uważa, że organizacje typu Szkolne Koło Caritas, Liturgiczna Służba Ołtarza i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży są przydatne i bardzo potrzebne w XXI w. Wielu nastolatków odpowiada na pytanie znajdujące się na bluzie KSM „Gotów?” twierdząco i dołącza do wolontariatów. Na pewno w Piwnicznej działa liczna ich grupa. ☺

T. Živčak, kl. 8 b



Szkolne Koło Caritas przy Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie

arch. SKC przy SP nr 1 w Piwnicznej-Zdroju

Nudziarstwo czy szansa?

65 lat od pierwszego wydania „Szkoly nad oblokami”

Sandomierz stał się popularny turystycznie dzięki Ojcowi Mateuszowi, a czy Piwniczna-Zdrój mogłaby zastąpić „Szkolę nad obłokami”? Książka Marii Kownackiej „Szkola nad obłokami” została wydana w 1958 r., czyli właśnie mija 65 lat od momentu, gdy każde dziecko w Polsce mogło poznać przygody dzieci uczęszczających do szkoły na Niemcowej. Do tej samej historii nawiązuje Władysław Ślesicki w swoim dokumencie „Góra”. Ten późniejszy reżyser filmu „W pustyni i w puszczy” kilka razy przyjeżdżał w nasze okolice przyciągany pięknem krajobrazu, ale i postawą poznanych ludzi. W scenariuszu do niezrealizowanego filmu „Krowa” napisze: „dane mi było zobaczyć ludzi, jakimi są naprawdę...” Zarówno Kownacka, jak i Ślesicki wciąż są znani i cenieni, nadal sięga się po ich dorobek. Tworzyli jednak „po swojemu” czuli na problemy społeczne, piękno przyrody, wierni przede wszystkim sobie nie ulegali modzie, trudno byłoby ich określić jako gwiazdy, a już z pewnością nie staliby się celebrytami. Popularność „Szkoly nad obłokami” czy „Góry” to zapewne tylko ułamek popularności, którą osiągnął serial „Ojciec Mateusz”, co jednak nie zmienia faktu, że mogą one stać się podstawą promocji naszego regionu.



Droga do „Szkoly nad obłokami”

Co daje nam „Szkola...”?

Ciekawa fabuła książki ukazująca wyjątkową szkołę i w swej prostocie, skromności i trudzie bohaterskie życie osób skupionych wokół niej to tylko jeden z wątków, który można poruszyć, tworząc atrakcyjną turystyczną narrację o Piwnicznej. Ciekawa jest historia powstania książki, którą autorka sama opisuje w szkicu „Dane dotyczące twórczości Marii Kownackiej w latach 1918-1965” oraz artykule „Narodziny książki. Czyli jak powstała „Szkola nad obłokami”. Interesujący jest przebieg współpracy autorki z prof. Witoldem Chomiczem, pierwszym ilustratorem książki. Możemy go dość dokładnie odtworzyć dzięki zachowanej korespondencji. Co więcej, w Izbie Pamięci Marii Kownackiej w Warszawie znajdują się zeszyty z materiałami zbieranymi przez autorkę do książek. Wszystkie te wątki tworzą ciekawą kanwę, na bazie której można podejmować działania promujące nasz region. Jest to też wątek, który wiąże naszą małą przygraniczną krainę z centrami życia kulturalnego Polski.



Śnieżna zima

„Haczyk pewno będzie połknięty!”

Jeszcze mocniej wybrzmiewa wartość „Szkoly nad obłokami”, gdy dochodzimy do idei, którą Kownacka na prośbę prof. Chomicza zawarła w książce:

„Znał już te strony i jako wielbiciel sztuki zastrzegal:

- Tylko proszę na ten raz odstąpić od swojej idei propagowania ochrony przyrody. Tym razem niech książka dotyczy ochrony zabytków, sama się pani przekona że warto te skarby chronić, a ideę tej ochrony warto (...) dzieciom szczepić (...).

I tak się właśnie stało – swoim zwyczajem, zakonspirowałam, ukryłam tę myśl przewodnią książki – tak, że nikt jej prawie nie dostrzeżę...

- Proszę się tym nie przejmować, pocieszał mnie profesor, „haczyk pewno będzie połknięty” to, jak lekarstwo w opłatku – nasiąkną tą sprawą – nie wiedząc sami o tym.”

Trudno polemizować z Witoldem Chomiczem, malarzem, grafikim, wykładowcą w Państwowym Instytucie Sztuk Plastycznych, a od 1950 profesorem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, który kształcił się w Pradze, Krakowie i Warszawie. Trudno



Szkola nad obłokami – ale postawa dzielna

Na stronie www.malopolska.org w zakładce Roczniki jest do pobrania najnowsze wydanie rocznika „MAŁOPOLSKA”. Rocznik otwiera artykuł: „Od Typografii – Nad Obłoki”. Witolda Chomicza związki z Ziemią Sądecką i jej folklorem, w który m.in. można przeczytać o książkach „Rogaś z Doliny Rostoki” i „Szkola nad obłokami”.



Uczniowie



Szkoła zimą

Zdjęcia ilustrujące materiał pochodzą z albumu M. Kownackiej: Niemcowa w zdjęciach. „Szkoła nad obłokami” – Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

nie wracać do książki Marii Kownackiej, autorki z poczuciem misji, walczącej o właściwy stosunek do przyrody i przemyślanej opieki nad dzieckiem.

Ożywione wspomnienia

Dlaczego Maria Kownacka tak bardzo zainteresowała się tematem szkoły na Niemcowej? Urodzona w 1894, w wieku ośmiu lat została osierocona przez matkę. Kiedy trafia na warszawską pensję, jej jedyną i najlepszą przyjaciółką zostaje Barbara Sadowska, która „podobnie jak Marysia wierzy, że nauka ją do czegoś doprowadzi”. (Olga Szmidt, „Kownacka, ta od Plastusia”). Po zakończeniu szkoły z powodów finansowych nie może iść na upragnione studia i rozpoczyna swoją pierwszą pracę. We wsi Dębowa Góra prowadzi tajne nauczanie dla dzieci. Przechodząc przez zawieruchy dwóch wojen światowych i przemian politycznych, podejmując różne prace, jest zawsze skupiona na swojej najbliższej rzeczywistości, potrzebach wychowawczych dzieci oraz przyrodzie. Kiedy, mając 62 lata, wybiera się z Edwardem Grucelą i prof. Witoldem Chomiczem na Niemcową, musi, patrząc na tamtejszą szkołę, dzieci i nauczyciela, przypominać sobie swoje młodsze lata, kiedy sama uczyła w jeszcze trudniejszych warunkach. I chyba

to jest właśnie moc naszego skrawka świata. Tutaj się łatwo wraca pamięcią do przeszłości, przywołuje lata dzieciństwa, docenia góry, łąki, lasy, proste, a cudne przyjemności... Nam samym, mającym to na co dzień, trudno już to dostrzegać, może więc niech Kownacka i Chomicz oraz Ślesicki nam o tym przypomną?

T. Ortyl

Witejcie, piyrsy roz w tem nowem roku

Ej, jakoz to ten cas prędziutko leci. Anim sie łobeźrała a juz Etylo krzyzyków na karku, kiej to przeleciało, ale i niejedno dziwo cłowiek w zyciu widziół. No, mojeściewy nigdy bym sie nie spodzioła, ze to teraz takie marne zimy nastanom. Kiejosi to były zimy, takie po smoku. Dzisiok jak ino powyzy 10 stopni na termometrze to wielgie aj waj, a downi, jak se spomne, jak jem dzieckiem buła, to ino gwoździe na dachu strzylały łod mrozu, a jak sie sło, to pod nogami jaz skrzypiało. We škole dzieckiskom woda na miydniczy zamorzała i rąk ni mogły poumywać. Ej, a i maluwoł mroz na sybaf kwiotki prześlincne jak ten malorz nolepsy.

Na zime po chołpaf zakładało sie drugie łokna, pomiędzy niz trza buło dać smaty coby ciepło nie uciekało. A jak sie dźwirza do chołpy odmykało, to tako sparota sła, kieby jaki dym z izby lecioł. Drzwi do sieni abo do stajnie łobijały warkocami ze słomy, broniuły ludzie przed zimnem siebie i zywine, jak ta mogły. Ile to tyz kozioerek z lasa trza buło nawłócić, a ile drzewa naciupać. Caluśkie ściany nałokoło domu były połobkładane drzewem. Przy ponieftóryf chołpaf jesieniom robiuło sie zagaty, nasypało w nie liściwa i juz końduś ciepli bywało. Duzo więcej bywało tyz śniega, pamiętom jakie to bywały zaspy. Łojcowie musiały łodprowodzać dzieciska do školy, bo by same nie przedarły sie bez te śniegi, a jakby ponieftóre wpadły do zaspy, to i nie wysłyby z nie. To przeciyrały dróge abo sami abo koniem i pługiem takim drewnianem, co to se go same zmajstruwały. Spome se, bedzie juz wnet z 50 roków temu, to taki śnieg zwałuł, ze trza buło zrobić taki tunel, jak jem sła, to po bokaf śnieg buł ponademnie. Bywały, ej, bywały prodziwe zimy.

To się ta miyjcie ciepłutko,

Kunda z Potócka

Budowa skoczni narciarskiej w Piwnicznej-Zdroju.

W Piwnicznej-Zdroju rozpoczęto budowę skoczni narciarskiej z inicjatywy Miejskiego Komitetu P.W.W.F. Gmina miasta Piwnicznej uchwaliła na ten cel 500 zł. subwencji. Równocześnie z budową skoczni narciarskiej, rozpocząć ma się budowa toru ślizgawkowego w Piwnicznej.

W ten sposób uzyska powiał nowosądcekl jeszcze jeden wzorowy ośrodek sportu narciarskiego.

Ośrodek ten przyczyni się także do propagandy Piwnicznej i jej terenów narciarskich.

- 0 -

Notka dot. budowy skoczni narciarskiej i toru ślizgawkowego w Piwnicznej arch. „Głos Podhala” 1936, nr 43

Z kuchni regionu

Piyrugi łomnicońskie

Zimioków wiadro łoskrobać,
Tarło, niecki przyryktować.
Zetrzeć, co by drobne było,
Tarcin dużo się zrobiło.
I wyściskoj to przez smatkę,
Wyrób ciasto nie za rzodkie.
A do środka paluskomi
Wkładaj bryndzę z zimiokami.
Mąkę, krochmal doj powoli
I nie zaboc tyz ło soli.
Tu pomału gotuj w wodzie,
Nie myśl wtedy juz o głodzie.
Spyrkę przetop na omastę,
Mozes tyz pomaścić masłem.
Jak łodcekos tam godzinie
Wtencos se poprawis mine.
I ze smakiom – Boze drogi
Łomnicońskie zjys piyrugi!!!!

A. Fiedor



Piyrugi łomnicońskie

foto: T. Ortyl

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Partenon to znana budowla i dzieje tej budowli bardzo dobrze obrazują zmiany polityczno-religijne od czasu jej powstania do współczesności.

Megalityczna konstrukcja Stonehenge udowadnia wysoki poziom inteligencji, wiedzy technicznej, a także ciekawość świata poza Ziemią ludzi żyjących w czasach tak od nas odległych. Wysiłek budowniczych (i artystów!) tamtych czasów nie poszedł na marne.

Myślę, że sensownie zaprojektowany, elegancki w formie budynek liceum w Piwnicznej bardzo by się przydał. Każde z miast się rozwija, Piwniczna również i miejscowe liceum kiedyś będzie. Jakie i dokładnie gdzie – oto jest pytanie (?).

Zagadnienie:

Dlaczego miesiąc luty jest taki krótki? (Zauważ działanie przyczyn ambicjonalnych)

Do zobaczenia,
L. Mikołajczyk

Kukiołka na nowy rok

Przyniście mi Krzesnomatko
takom kukiolecke
co caluško wybiylono
piecowem słoneckiem.
ej, posypcie jom makiem
co dobre dni wróży
niekze ta cud-kukiołka
starcy jak nojdłuzy.
Spleciono z wałków dwunastu
kieby miesięcy w roku

bedzie mi Wos spominać
w downości potoku.
Wyrośnie ta kukiołka
jak moja nadzieja
ze sie rocek dobrze zacie
i bedzie nom sprzyjoł.
A mółka w niyj bedzie słodko
jak downe kochanie
co Wos kiejsi wiedło kajsi
w hańto banuwanie.

Przyniście mi Krzesnomatko
w lnu pełnem łobrusie
takom pochnoś i taki smak
co kozdego wzrusy.
Powiyńsujcie mi dziopieńciu
ze serca scyrości
a rok cały zdrowio, scenścio
bedom mi zazdrościć.

W. Łomnicka-Dulak



ORSZAK TRZECH KRÓLI

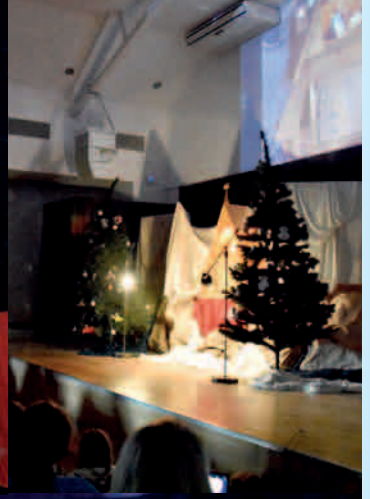
06.01.2023

fol. K. Jarzębak

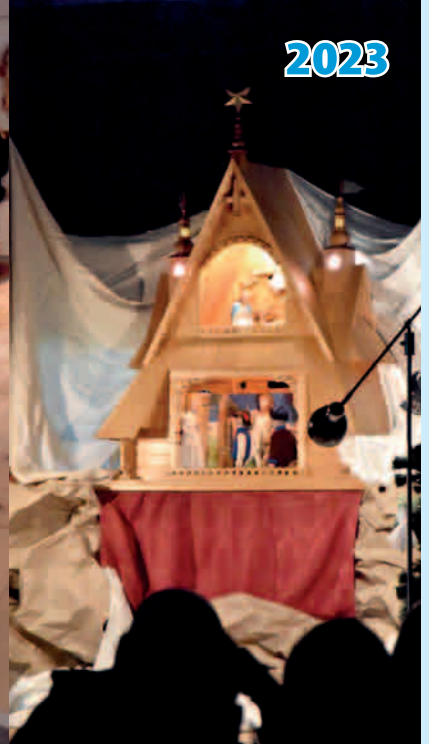




2001/2002



SZOPKA KOLEDNICZA



2023



KOLEĐOWANIE MAŁEMU BACY



**KAPELA „JEDLIĆKA”
Z PRZYJACIÓŁMI
08.01.2023**

fot. K. Jarzębak



**„MUZYKA
BŁANKOWIANY”
15.01.2023**



OPOWIEŚĆ WIGILIJNA

15.01.2023



Letnisko – zdrojowisko – zimowisko

Słyszeliście o „złocie doliny Popradu”? Są nim wody mineralne, a obok nich niezwykle walory krajobrazowe. Przyciągały one w te strony ludzi z pasją i wyobraźnią, którzy stawali się ambasadorami tego miejsca. Ich życiorysy tworzą ciekawą mozaikę łączącą nasz odległy górski i przygraniczny region z centrami życia kulturalnego. Na wystawie nawiązujemy m.in. do postaci lekarza lwowskiego Juliusza Gąsiorowskiego, prof. inż. arch. Zbigniew Wzorka oraz aktorki Danuty Szaflarskiej. Wystawa ma charakter narracyjny i tworzy opowieść zaczynającą się w 1860 r. od relacji doktora Onufrego Trembeckiego z badań wód leczniczych w Głębokiem. Kolejne ekspozycje obrazują przeobrażenia Piwnicznej i charakteru turystyki.

Wystawę tworzą obrazy i ekspozycje ze zbiorów prywatnych i MGOK.

Obrazy ze zbiorów prywatnych:

- Lesław Sikorski „Ochłoda przy źródleku”,
- Edmund Cieczkiewicz „Kościół w Mniszku”,
- Edmund Cieczkiewicz „Pejzaż z dziewczynką”,
- Alina Sibera „Góralka z Piwnicznej”,
- Iwan Sawienko „Mglisty poranek”,
- Lesław Sikorski „Podwórze Rynek 13”,
- Lesław Sikorski „Pejzaż jesienny”,
- Jan Powała Dzieślewski „Na skarpie”,
- Jan Powała Dzieślewski „Jesienią”,
- Jurij Sałko „Kościół w Piwnicznej”,
- Tatiana Tołstieniowa, „Podwórko”,
- Bila Diana „Piwniczna Zawodzie”,
- Bila Diana „Droga”,
- Bila Diana „Nad Popradem”,
- Sasza Nazim „Piwniczna ulica Kolejowa”.

Zbiory MGOK:

- Maria Ekier – grafika „Kicorz”,
- Edward Kubiak – rzeźba „Anioł Zdrojowy”,



Zwiedzanie wystawy

- Mateusz Pawlik @laskresek – grafika „Dłonie”,
- prace podopiecznych Agaty Rolki wykonane w czasie zajęć w Pałacu Młodzieży w Nowym Sączu.



fol. J. Ortyl

Wystawa powstała w ramach zadania „Tajemnice uzdrowiska” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

T. Ortyl

Wystawa jest udostępniona zwiedzającym do końca marca br. (przypr. red.)

Shoah/האוש – zagłada Żydów z Piwnicznej

W drugiej poł. XIX w. w Piwnicznej zaczęli osiedlać się Żydzi, wplatając swoje dzieje w historię miasteczka. Prowadzili tutaj sklepy, pensjonaty, karczmy, a trwałym śladem ich obecności jest cmentarz żydowski i pomnik w miejscu, gdzie dawniej stała bożnica.

Już 23.11.1939 r. gubernator Hans Frank zarządził, aby Żydzi nosili opaski z gwiazdą Dawida, a także by oznakowano mieszkania i miejsca, gdzie pracują Żydzi. 29.10.1940 r. starosta z Nowego Sącza wydał nakaz usunięcia ludności żydowskiej ze wszystkich miejscowości uzdrowiskowych i kąpielowych w powiecie (m.in. Piwnicznej, Muszyny, Krynicy, Tylicza), wyznaczając im termin na ostateczne opuszczenie wskazanych terenów na 30.11.1940 r. Większość piwniczańskich Żydów trafiła wówczas do getta w Starym Sączu, a także Nowym Sączu, a po ich likwidacji, tych, którzy nie zostali rozstrzelani w wyniku selekcji, wywieziono **do obozu zagłady w Belżcu**.

27 stycznia został ustanowiony Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holocaustu, wspominamy zatem nazwiska ofiar wyznania mojżeszowego, pochodzących z terenu naszej Gminy*.

Urodzeni w Piwnicznej: Markus Barber, Eliahu Barber, Asher Barber, Leser Bleich, Chune Bleich, Leser Bleich, Elka Ehrlich, Salomon Goldberg, Etel Ella Grünbaum, Etel Ella Grünbaum, Hersz Hecht, Berl Hecht, Netti Neta Hiller, Sender Hochouser, Alexander Hochhauser, Nachum Machem Hofstaetter, Chaim Hofstätter, Liba Lina Hoizer Huzar, Frania Fradil Hokhhauzer, Meier Holländer,

Aron Hollander, Aaron Hollander, Chaim Hollander, Regina Rivka Hollander, Chaim Hollander Holand, Tilla Holzer, Toiba Reizl Horovitz Hurvitz, Reizl Horovitz Hurvitz, Ellis Elish Elis Horovitz Hurvitz, David Haim Dov Hurvitz Horovitz, Eisig Klagsbald, Meir Klagsbald, Artur Kornreich, Dr. Jakob Kornreich, Yakow Kornreich, Breindla Kraus, Izaak Kricher, Tzvi Krisher, Elimelekh Krisher, Sheindl Khava Krisher, Ester Krisher, Yitzkhak Krisher, Zeev Volf Krisher, Khana Krisher, Avraham Krisher, Elimelekh Krisher, Frida Leser, Frymeta Leser, Kalman Lustbader, Golda Mandelbaum, Sara Kajla Mandelbaum, Wili Avraham Zeev Mandelbaum, Sara Mandelbaum, Doba Mandelbaum, Dorota Dobra Mandelbaum, Wolf Zeev Mandelbaum, Salomea Sara Mendelbaum, Chana Mendler nee Schächter, Anna Mendler, Faiga Pilichowski, Brucha Reich, Libia Reicher, Moishe Mendel Reinhold, Markus Roth, Frania Freidel Roth Rita, Chaskel Shraga Roth Rota, Mordchy Roth Rota, Chaskiel Roth Rut, Feiga Safir, Ishel Yekhiel Schachter, Dina Schächter, Ichel Schaechter, Chaim Sessler, Miriam Lea Sperber, Abraham Stern, Abraham Wolf Stiel, Loya Stiel, Chaia Veinberg, Ela Walschaft, Necha Weis, Julia Wolf, Meir דלאבסגאלק.

Urodzeni w Wierchomli: Samuel Ableser, Miriam Apel, Mirjam Appel, Shakhna Braun, Mordechai Goldfinger, Fela Goldfinger, Rosa Moskovits, Jakob Reinhold, Jakob Reinhold, Jakob Josef Reinhold.

Urodzeni w Łomnicy: Sara Fercter, Dowid Horowitz, Rijfka Weiss.

Uwaga: Karta jest własnością Państwa i powinna być przechowywana w miejscu bezpiecznym.

Ankrebrennera 2 dnia 28.V.49 Nr. por. 95/49 fuz

Karta rejestracyjna Nr 21476

- Nazwisko: *Lustbader*
(dla mężatek panieńskie)
- Imię: *Mosze*
- Urodzony w: *17.XII 1919 Piwniczna*
- Rodzice: *Selig i Regina*
- Adres 1. IX. 1939 r.: *ul. Socy*
- Zmiany adresu podczas wojny: *Rijmütz*
- Adres obecny: *Przemyska 3*
- Wykształcenie: *średnie*

- Zawód:
przed wojną
podczas wojny
obecny: *student*
- Sposób przetrwania: *w ukryciu*
- Krewni którzy przebywali 1. IX. 1939 r. i ocaleli.
Nazwisko i imię, stopień pokrewieństwa, adres:
- Krewni za granicą:
- Uwagi: *rodzina w Piwnicznej
rodzina w Łomnicy
rodzina w Krakowie
20.II 949 W.*

Karta rejestracyjna Mozesa Lustbadera – ocalałego piwniczańskiego Żyda



Żydówki przy ul. Daszyńskiego

Zdjęcia ilustrujące materiał pochodzą z Archiwum Yad Vashem.

Urodzeni w Zubrzyku: Gitel Kolbi, Erikh Rozner.

Urodzeni i mieszkający w Piwnicznej: Rifka Sheindl Birn, Markus Ereikh, Izrael Federgrin, Dr. Samuel Federgruen, Izak Federgruen, Chaim Federgrun, Rachela Grenberger, Sara Grinberg, (nieznane), Grunberg, Moshe Hochhauser, Bluma Hochhauser, Chaim Hochhauser, Khaia Hochhauser, Zeev Hochhauser, Khaim Hochhauser, David Hochhauser, Meir Hochhauser, Michal Hochhauser, Aron Hochhauser, Freidel Frida Hochhauser, Nekha Hokhhauser, Yitzkhak Hokhhauser, Josef Holender, Tzipora Holender, Pinkhas Holender, Fela Hollander, Chaim Horowitz, Abraham Mali Horovitz, Seldi Horovitz Hurvitz, Beril Horovitz Hurvitz, Moshe Shmuel Horovitz Hurvitz, Avraham David Horovitz Hurvitz, Feigil Horowits, Sara Horowits, Berl Horowitz, Herschil Horowitz, Wolf Horowitz, Liba Klagsbald, Zelig Lustbader, Salomon Lustbader, Fela Feiga Lustbader, Tuska Toshka Lustbader, Adela Lustbader, Chawa Lustbader, Fela Lustbader, Zelig Lustbader, Salomon Lustbader, Fajga Lustbader, Zelig Lustbader, Tuszka Toshka Lustbader, Adela Lustbader, Gusta Golda Mandelbaum, Blima (...), Kiwa Wanger.

Urodzeni i mieszkający w Wierchomli: Bluma Braun, Ahron Braun, Giten Bruin, Gitza Goldfinger, Adele Goldfinger, Janka Goldfinger, Samek Goldfinger, Manja Goldfinger, Channah Goldfinger, Josef Golfinger, Seldi Horovitz Hurvitz, Feigil Horowits.

Urodzeni i mieszkający w Łomnicy: Aron Horowitz, Herschil Horowitz, Dov Horowitz, Ester Horowitz, Mojsze Horowitz, Zacharje Kolbi, Sara Kolbi, Abraham Kolbi, Ryfka Kolbi, Minka Kolbi, Ezriel Kolbi, Akiva Kolbi, Rivka Kolbi, Shmuel Kolbi, Shlomo Kolbi, Gitel (...).

Mieszkający w Piwnicznej przed wojną: Regina Baldinger, Pesach Federgrun, Sara Grunberg, Mirla Hochhauser, Riva Hochhauser, Sara Horowitz, Chaim Horowitz, Faidzia Horowitz, Feigil Horowitz, Natan Ilender, Sara Sala Klagsbald, Lina Klagsbald, Regina Lustbader, Ewa Chawah Lustbader, Zelig Lustbader, Rybeka Lustbader, Rywke Lustbader, Kalman Lustbader, Shlomo Silber.

Mieszkający w Wierchomli przed wojną: Salomon Goldfinger.

Mieszkający w Łomnicy przed wojną: Raci Horowitz, Gitel Horowitz.

Mieszkający w Piwnicznej tylko w czasie wojny: Michael Działowski.

* Opracowanie na podstawie materiałów dostępnych na stronie Yad Vashem. Lista nazwisk będzie uzupełniana wraz z opracowywaniem kolejnych archiwów.

J. Deryng

Trzydzieści jeden

Zdecydowana większość czasopism lokalnych „pada” (i „pada”) po pół roku, po kwartale, po dwóch latach – ewenementem jest nasze „Znad Popradu”, miesięcznik konsekwentnie, cierpliwie redagowany, a właściwie tworzony przez Panią Barbarę Paluchową. Często z wielkim namysłem „robiona” okładka, bardzo dobra grafika – dzięki pracy Pani Barbary mamy coś bardzo dobrego. Mamy, ponieważ oprawione roczniki dokumentują i udowadniają ogrom wieloletniej (31-letniej!) pracy.

Dziękując niniejszym tekstem za możliwość publikacji moich „gryzmołów”, z zaciekawieniem czekam na efekt działań kontynuatorów pracy Pani Redaktor.

Z poważaniem,
L. Mikołajczyk

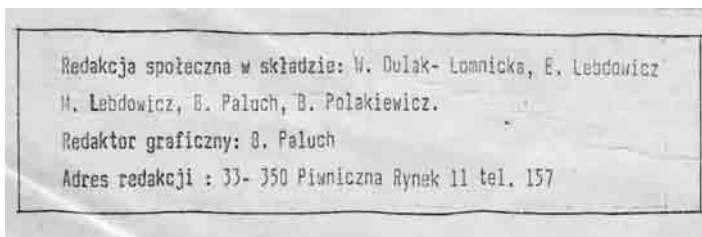


Barbara Paluchowa

fol. i. Kullig

Tak właśnie było

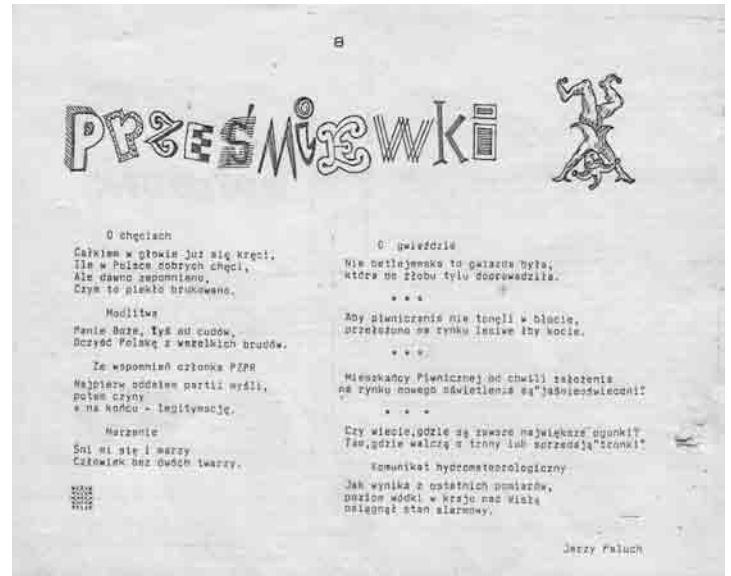
Minęły trzy dekady działania nowych samorządów. Pierwszy samorząd wybrany według nowych zasad w wolnych wyborach – demokratycznie – opracowywał i poszukiwał najlepszych metod działania w nowych warunkach początków transformacji życia w naszym kraju. W radzie pierwszej kadencji spotkało się doświadczenie dawnych radnych i wiedza po raz pierwszy wybranych rozpoczynających działania w tej dziedzinie. Wszystkim towarzyszył zapał i wiara, że w nowej sytuacji będzie można działać w kierunku rozwoju miejscowości. Ale nie o tym mowa. O trzydziestoletniej historii, dokonaniach piwniczańskiego samorządu na pewno napiszą znawcy zagadnienia. Tu przypomnę o jednej ważnej i pomyślnie zrealizowanej inicjatywie, która mimo zawirowań, a nawet burz nad głowami przeżywała ten czas. Otóż rada, w osobie jej przewodniczącego, uznała, że warunkiem skuteczności mądrego działania jest kontakt z wyborcami, ze społeczeństwem. I tak narodziła się koncepcja założenia gazety lokalnej, która taki kontakt uczyni realnym. Wystarczyło więc rzucić myśl, porozmawiać z ludźmi. A że przewodniczący pierwszej rady, Wojciech Mrówka, trafił pod właściwy adres, już w maju 1991 r. ukazał się pierwszy numer gazety – skromny, jednobarwny, odbity na powielaczu. Stopka redakcyjna informowała:



W tekście wstępnym *Od redakcji* znalazła się informacja o planowanym profilu gazety. „Chcemy dostarczać informacji o gospodarce, kulturze, oświacie, komunikacji, handlu, usługach, ekologii, a także o tym, co dotyczy historii i tradycji naszego regionu, co związane jest z człowiekiem i wszystkimi sferami jego działalności.”

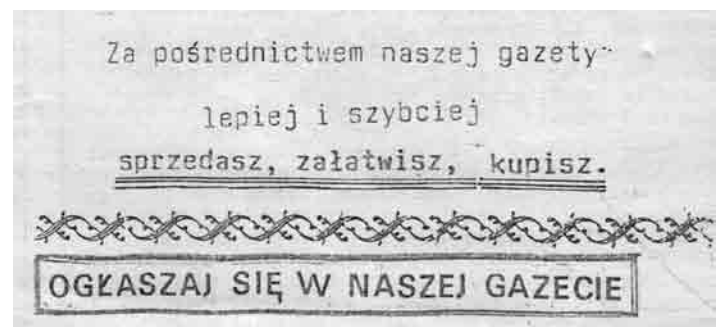
Pierwsza winieta naszkicowana przez Edwarda Grucelę, była inna od tej, która pozostała na kilka lat niezmieniona – czarna grafika z rysunkiem lasu i pojedynczych jodeł u góry i Popradem w dole. Wyrażała zaproponowany przez M. Lebdowiczową tytuł *Znad Popradu*, który został przyjęty przez zespół. Zaaprobowany przez piwniczanie pozostał do czasów obecnych, zaś winieta jako taka uległa modyfikacji, której dokonała Barbara Paluchowa, z przerwami prowadząca gazetę od 1995 r.

Pierwszy numer *Znad Popradu* został przyjęty z zainteresowaniem, a na pewno z zaciekawieniem, co przekonało zespół redakcyjny, że „to się uda”. Znalazł się w nim przekrój spraw, problemów, którymi żyła Piwniczna, ale też rubryki: *W mieście i Gminie*, *Notatnik* będący przeglądem wydarzeń, ale też dwa wiersze piwniczańskich poetek i odtąd stało się to dobrą praktyką w planowaniu kolejnych numerów. Usilna praca, starania o dobór tematyki, kontakt z ludźmi, analizowanie i omawianie na posiedzeniach zespołu redakcyjnego wydanego numeru, dotarcie



do wszystkich miejscowości gminy i wyszukanie punktów kolportażu gazety zaowocowały oczekiwaniem wielu czytelników na kolejny numer „naszej gazety”. Gazeta zwiększała objętość, zdobywała nowych autorów. Od pierwszego numeru miała stałego grafika – B. Paluchowa, członek zespołu redakcyjnego, wykonała grafiki do felietonów gwarowych W. Łomnickiej-Dulak *Babskie godanie* i do fraszek J. Palucha publikowanych pod stałym tytułem *Prześmiewki*, ponadto do każdego numeru rysowała nowe grafiki do wybranych artykułów. Wzbogacały one skromną szatę graficzną całości. W tamtej dobie był to jedyny ilustracyjny element w gazecie, tak jak gazeta była jedynym źródłem informacji na linii Rada, urząd, mieszkańcy. I to już było dobrze, bo o kolorowym druku jeszcze nie myśleliśmy. Na początku trzeciego roku wydawania wprowadziliśmy kolorową winietę, tzn. pojawiał się w niej, zamiast czarnego, kolor zielony, żółty lub inny dobierany do charakterystycznej barwy danego miesiąca. Tyle mogła już zrobić drukarnia offsetowa w Nowym Sączu. Nie były to jeszcze czasy powszechnie dziś panującej kolorowej fotografii i łatwości jej wykorzystywania w druku. Liczyły się także koszty druku, który pochłaniał znaczną część skromnego budżetu gazety lokalnej.

Gazeta została zarejestrowana w sądzie, bo tego wymagały przepisy, co oznaczało pozwolenie na jej wydawanie, zespół redakcyjny zapoznał się z prawem prasowym (to już nowe prawo, bez cenzury) podkreślającym i zapewniającym swobodę wypowiedzi prasowej. Było to dla nas, początkujących w tej dziedzinie, bardzo ważne. Wstąpienie do Polskiego Stowarzyszeni Prasy Lokalnej dało nam możliwość korzystania z fachowego doradztwa,



Materiał ilustrujący skany archiwaliów z pierwszego numeru „Znad Popradu” - maj 1991 r. (zb. M. Lebdowiczowej)

poszerzania wiedzy potrzebnej w dziennikarskiej pracy. Zespół redakcyjny w początkowym składzie funkcjonował niezmiennie do początku 1994 r.

Niespodziewane nagle odejście Eugeniusza Lebdowicza wstrząsnęło zespołem, postawiło istnienie gazety pod znakiem zapytania. Pomogli na różne sposoby wierni czytelnicy, wśród nich ludzie, którzy zaoferowali konkretną pomoc w przygotowaniu kolejnego numeru, napisali materiały. A dla zespołu redakcyjnego było oczywiste, że nie wolno zmarnować, zaprzepaścić dorobku i wielkiej idei, jaka towarzyszyła założycielom pierwszej w historii Piwnicznej gazety. Zobowiązywała pamięć o Zmarłym, dla którego to czasopismo było troskliwie dopieszczanym dzieckiem, i który cierpliwie z całym zespołem budował jego podwaliny. Majowy numer został przygotowany, a Redakcja postarała się, by jego, Eugeniusza Lebdowicza, stałe rubryki, *Notatnik i Wieści z Gminy*, ukazały się i w tym numerze. I tak pozostało jeszcze czas jakiś. Wspominam o tym, bo to był pierwszy kryzys, jaki zespół redakcyjny przeżywał, można powiedzieć, losowy.

Gazeta przeżyła szczęśliwie i kolejne kryzysy, wynikające najczęściej z niezrozumienia istoty wolności słowa, jakie piszącym zapewnia prawo prasowe. I tak podczas pewnej kadencji zażądano np. prawa do czytania i zatwierdzania przez Urząd tekstów przed ich publikacją. Były też inne powody, np. personalne, zamiar likwidacji gazety przez którąś tam kolejną zmianę w mieście, czyli jak zwykle, jak wszędzie. Gazeta przetrwała jednak ponad trzy dekady. Od 1995 r., z przerwami (od X 2007 do X 2008 – Adam Żywczak, od VI do XII 2016 – Zespół, od I 2017 do IV 2018 – Paulina Fabiś-Rychel, od V do X 2018 – Dariusz Izworski, od XI 2018 do I 2019 – Teresa Ortyl) prowadziła gazetę lokalną Barbara Paluchowa, samodzielnie, bez zespołu redakcyjnego, z kilkoma współpracownikami. Będąc „sama sobie sterem, żeglarzem, okrętem” pisała materiały, robiła zdjęcia, znajdowała współpracowników, staczała boje o gazetę. Wykorzystała czas, gdy dostępne współcześnie środki umożliwiły zmianę szaty graficznej na barwną, urozmaiconą, prezentowanie zdjęć na dobrym papierze. Jako artystka plastyk robiła to ze znanstwem – gazeta zyskała miano pięknie wydawanej gazety. I taką ją pozostawiła w grudniu 2022 r.

A skoro mowa o jakości to warto jeszcze wspomnieć jakimi sposobami, środkami produkowano gazetę. Teksty długi czas pisano na maszynie (W. Łomnicka-Dulak), potem na swoim komputerze – Jarosław Ćwikła (informatyk, który wprowadzał nas w tajniki komputerowej sztuki), a kiedy redakcja otrzymała od Rady komputer – Eugeniusz Lebdowicz, później Agnieszka Lebdowicz i kolejno Antoni Lebdowicz. Redakcja mieściła się wtedy w domu przy ul. Źródlanej. Niedługo po zmianie redaktora redakcja otrzymała małe pomieszczenie w Domu Kultury i tam znalazła się dokumentacja gazety i komputer, tam członkowie redakcji pełnili dyżury w wyznaczone dni. Z biegiem czasu i na skutek remontu w MGOK-u, Barbara Paluchowa przeniosła komputer do swojego domu i tam pracowała nad gazetą. I tak już pozostało do końca jej redaktorowania. Dla ścisłości dodam, że finanse gazety leżały zawsze w gestii MGOK i wszelkie rozliczenia, sprawozdania dokonywane przez księgowo nie były ciężarem dla redaktora. Redakcja,



później redaktorka, zabiegała tylko o reklamodawców, bo to zwiększało niewielki budżet gazety.

Przepowiadano koniec gazety z odejściem Barbary Paluchowej. Na szczęście tak się nie stało. Dlaczego na szczęście? Bo we współczesnej historii Piwnicznej jest ona niezaprzeczalnym dorobkiem i dobrem. Stworzona i budowana cierpliwie zapisala wszystkie ważne wydarzenia i zmagania samorządu lokalnego, wydarzenia kulturalne i w sferze oświaty, zapisała ludzi tworzących tę historię. Uprzedzam zarzut: w dobie Internetu nie ma takiej potrzeby. W zasięgu ręki i smartfona, komputera mamy wszystko natychmiast, dzieje się to na naszych oczach. Tak, to prawda, ale była epoka przedinternetowa. A co jeszcze będzie? Któż z nas wie.

Prowadzenie gazety przejmuje zespół młodych ludzi. I to jest bardzo dobrze. Będzie więc ciąg dalszy. Młodość wnosi zawsze ładunek zapалу, odwagi, chęć budowania nowego, pomysły na mądre kreowanie przyszłości. Mamy nadzieję, że tak będzie. A że nie będzie łatwo? Że trzeba będzie nieraz staczać większe lub mniejsze boje? Wiem nieco o tym. Ale tylko pieszczochy boją się przeszkód. Mocni je pokonują i realizują plany i marzenia. I tego im życzymy, my, starzy wyjadacze i Wy, Mieszkańcy Piwnicznej, mieszkańcy tego skrawka naszej Ojczyzny, cieszącego się pięknem, jakim obdarowała go natura i bogatego ludzkim potencjałem – mieszkańcy ziemi nad Popradem.

M. Lebdowiczowa

Ps. Wciąż mam nadzieję, że ktoś (prasoznawca?, kulturoznawca?, historyk kultury?, student przygotowujący pracę magisterską?) napisze monografię gazety „Znad Popradu” w szerokim kontekście społeczno-kulturowym tego czasu, w którym pismo lokalne uczestniczyło i które współtworzyło.

Połączyły ich powstańcze ideały

Jeden z nich był synem zubożalej rodziny szlacheckiej, drugi – wiejskim młodzieńcem. W 1863 r., kiedy wybuchło powstanie styczniowe, obaj mieli po kilkanaście lat, obaj też wstąpili do oddziałów powstańczych. Choć pochodzili z różnych światów, połączyły ich wartości patriotyczne i powstańcze ścieżki – choć i te z czasem nieco się rozeszły. Jeden pełnił funkcję adiutanta u boku pułkownika Dionizego Czachowskiego, za zasługi podczas walk mianowano go oficerem (rotmistrzem), drugiego zaś za udział w powstaniu ukarano więzieniem. Jeden po zakończeniu walk podjął studia medyczne we Lwowie, drugi – musiał się ukrywać.

Juliusz Gąsiorowski herbu Korwin, pierwszy z opisywanych powstańców, urodził się w 1845 r. Po powstaniu styczniowym podjął studia medyczne na Uniwersytecie Lwowskim, a następnie pracował jako lekarz w Jarosławiu i na Podzamczu. Ożenił się z Antoniną Waloch, z którą miał pięcioro dzieci: Juliusza, Cezara, Napoleona, Kamilę i Kazimierę. Przez 23 lata był lekarzem kolejowym we Lwowie. Korzystał wówczas z darmowych przejazdów nowo wybudowaną koleją tarnowsko-leluchowską, poszukując odpowiedniej lokalizacji dla budowy stacji klimatycznej, letniska.

Drugim z powstańców był urodzony w 1846 r. Władysław Kopytko. Po zakończeniu powstania znalazł schronienie w Piwnicznej, wybudował niewielki dom w pobliżu Rynku i ożenił się z Marią Lompart, z którą miał pięcioro dzieci: Józefę, Szymona, Władysława, Stanisława i Wincentego. Pracował jako budowniczy, stolarz i urzędnik kolejowy, angażował się w życie lokalnej społeczności, działając w szeregach straży pożarnej.

Ścieżki byłych powstańców zbiegły się w Piwnicznej ok. 1885 r., kiedy w ramach jednej z podróży służbowo-wypoczynkowych dotarł tu Juliusz Gąsiorowski. Zamieszkał wówczas w domu Władysława Kopytki, z którym zapewne nieraz wspominał powstańcze dzieje. Wakacyjny pobyt w górach był dla niego także czasem naukowej aktywności. Badał „kwaśne wody” Głębokiego i Łomnicy, zwracając uwagę na ich walory zdrowotne. We Lwowie i okolicach propagował później nadpropradzkie źródła, zachęcając pacjentów i znajomych do przyjazdu w te strony. Przez kolejne lata wraz z najbliższymi przyjeżdżał do Piwnicznej i gościł w domu Władysława Kopytki. Pomiedzy dwoma pokoleniami Gąsiorowskich i Kopytków (Juliuszem i Władysławem oraz ich synami: Napoleonem i Szymonem) nawiązywały się coraz bliższe relacje, a lwowski lekarz „(...) zwrócił uwagę na uzdolnione dziecko piwniczańskiego rzemieślnika i nakłonił ojca do posłania chłopca do szkół”¹. Zachęcony i – według niektórych źródeł – początkowo nieco wspomagany materialnie przez Juliusza Gąsiorowskiego Szymon Kopytko po ukończeniu nauk w Piwnicznej i Starym Sączu, podjął w latach 1892-1900 studia gimnazjalne w Nowym Sączu.

W tym czasie (1894 r.) we Lwowie zmarł nagle Juliusz Gąsiorowski. Zasłużonego powstańca i lekarza pochowano na

¹ M. Lebdowiczowa, *Juliusz Korwin Gąsiorowski i związki jego rodziny z Piwniczną*, s. 8.

Cmentarzu Łyczakowskim, a niedługo później w prasie ukazało się wspomnienie: „Jak w obozie był dzielnym żołnierzem i zawsze ostatni schodził z pola walki, tak jako lekarz nie znał odpoczynku do ostatniej chwili życia”².

W kolejnych latach Szymon Kopytko kontynuował naukę, do której zachęcał go lwowski lekarz. Od 1900 r. do 1905 r. studiował na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Jak sam po latach wspominał: „uczęszczałem na wykłady języka i literatury polskiej, nadto filologii klasycznej i języków romańskich, brałem udział w ćwiczeniach seminaryjnych i zdawałem liczne egzaminy kolokwialne z polonistyki, filologii klasycznej i romańskiej, nadto z filozofii i pedagogiki, pisałem też dwie rozprawy naukowe, za które zyskałem nagrody pieniężne i powiększenie stypendium”³. Postępy akademickie syna piwniczańskiego rzemieślnika przynosiły radość ojcu, zapewne były też okazją do wdzięcznych wspomnień o Juliuszu Gąsiorowskim, który przed laty dostrzegł naukowy potencjał młodego Kopytki.

Po ukończeniu studiów Szymon pracował w szkołach średnich: we Lwowie (1903-1906), w Brodach (1906-1911) i w Nowym Sączu (1911-1937). W 1910 r. Rada szkolna krajowa we Lwowie nadała mu tytuł c. k. profesora. Szymon Kopytko ożenił się z Jadwigą Kunstmann, z którą miał dwie córki: Marię i Janinę. W latach 20. XX w. rozpoczął budowę domu przy obecnej ul. Gąsiorowskiego (!). Kilka lat później (1935 r.) zmarł jego ojciec, Władysław Kopytko, były powstaniec, społecznik i cieśla.

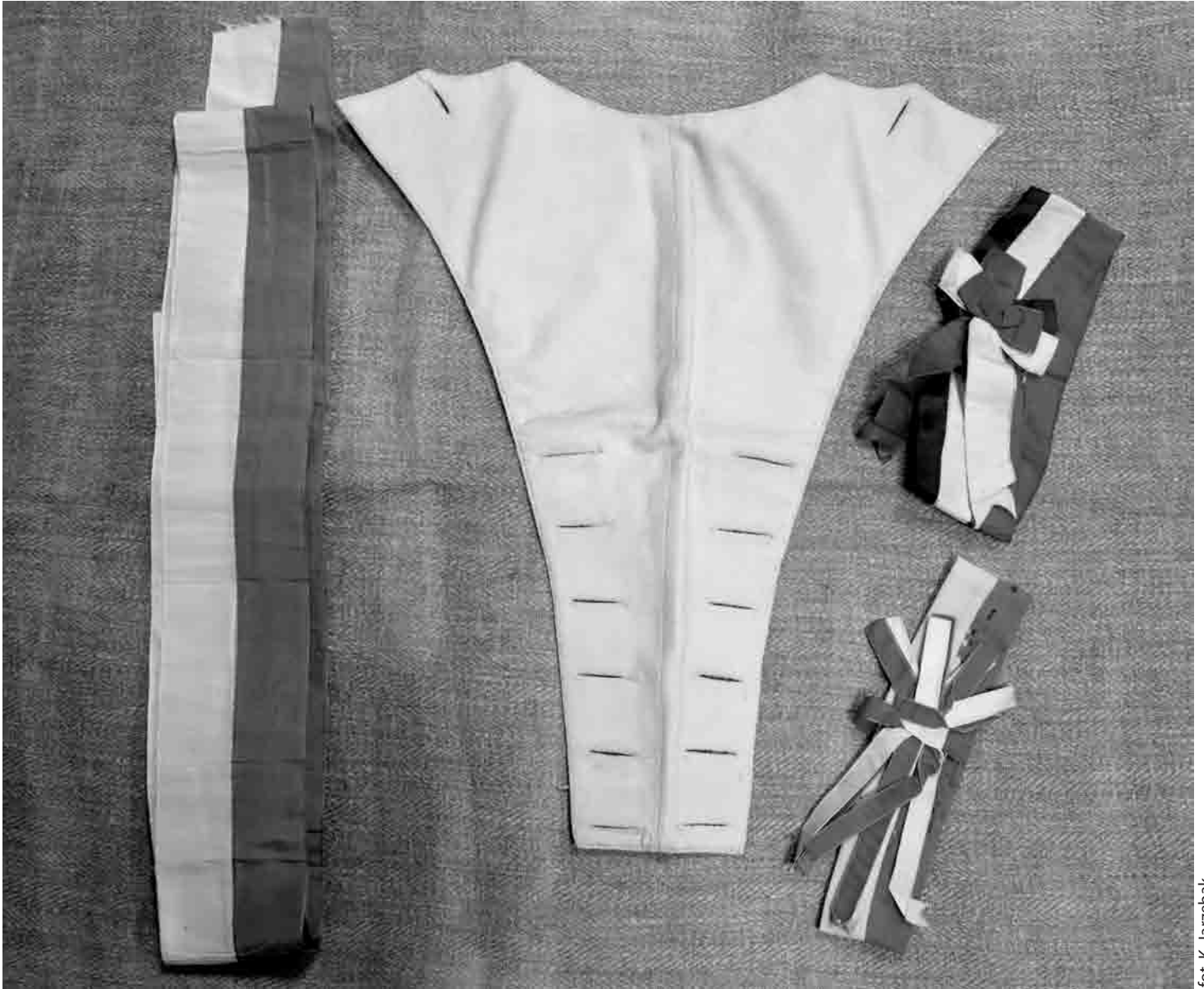
W niedalekiej odległości od domu Szymona Kopytki (przy obecnej ul. Szczawnickiej) w latach 30. XX w. powstawała „Willla na Upląziku”. Inicjatorką budowy była Kamila, córka Juliusza Gąsiorowskiego i jej mąż, Władysław Dropiowski.

Podczas drugiej wojny światowej potomkowie obu powstańców podejmowali działalność prospołeczną. Szymon Kopytko zajmował się konspiracyjnym nauczaniem młodzieży, natomiast Dropiowscy na strychu swojej willi ukrywali żydowskie rodzeństwo. W 1941 r. kilku piwniczaniec, a wśród nich Szymon Kopytko, weszło w skład delegatury Rady Głównej Opiekuńczej⁴ wspierającej opiekę społeczną w powiecie nowosądeckim. W 1945 r. rozpoczęto przekształcanie tajnego nauczania w szkoły publiczne, a 1 marca tego samego roku w domu Szymona Kopytki rozpoczęło działalność Gimnazjum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Obok dyrektora, Szymona Kopytki i jego córki, Janiny, nauczycielami byli tam przez krótki okres m. in. Dropiowscy: Władysław i jego żona, Kamila, córka Juliusza Gąsiorowskiego. Tym samym życiowe ścieżki Kopytków i Gąsiorowskich znów się połączyły.

² Cytat za: M. Lebdowiczowa, *Juliusz Korwin Gąsiorowski i związki jego rodziny z Piwniczną*, s. 8.

³ *Curriculum Vitae [w]: Profesor Szymon Kopytko 1879-1969*, s. 17.

⁴ Rada Główna Opiekuńcza – polska organizacja pomocowa działająca l. 1940-1945 w Generalnej Guberni działająca za zgodą Hansa Franka i ze wsparciem abp. Adama Stefana Sapiehy.



fot. K. Jarzębak

Szarfy i żabot oficcerski Juliusza Korwin Gąsiorowskiego – depozyt przekazany przez Adama Kleszczyńskiego Muzeum Regionalnemu Towarzystwa Miłośników Piwnicznej

Kamila Dropiowska (Gąsiorowska) zmarła w Ameryce w 1963 r., a Szymon Kopytko sześć lat później w Nowym Sączu. Wydawać by się mogło, że tym samym po ok. 100 latach przeplatanie się losów Gąsiorowskich i Kopytków się zakończyło, ono jednak – choć w nieco innej formie – trwa nadal. Piwniczną odwiedza wciąż Adam Kleszczyński, prawnuk Juliusza Gąsiorowskiego i okresowy mieszkaniec „Willi na Upląziku”, który – zapytany kiedyś o ulubione miejsce w miasteczku, mówił z sentymentem: „ta słynna kaszta [zbiornik wodny zwany *ceternią* lub studnią – przyp. red.], domki malutkie... to była przyjemność chodzenia po Rynku...”⁵.

Może więc także warto przespacerować się po piwniczańskim Rynku i tym samym uczcić pamięć o 160. rocznicy powstania styczniowego i złączonych wspólnymi ideałami powstańcach? Najpierw zajrzeć do Muzeum Regionalnego Towarzystwa Miłośników Piwnicznej i zobaczyć powstańcze pamiątki – szarfy i żabot oficcerski, a później zatrzymać się na chwilę przy *ceterni* i oczami wyobraźni

zobaczyć tam Juliusza Gąsiorowskiego i Władysława Kopytkę... zainspirować się ich bogatymi życiorysami i patriotyzmem – wyrażonym powstańczą walką, ale też codzienną ciężką pracą rzemieślnika i ofiarną służbą lekarza... tak jak oni: popatrzeć głębiej, by dostrzec gdzieś ten – być może trudno dostrzegalny – potencjał, który rozwijany może doprowadzić naprawdę daleko...

K. Jarzębak

Źródła:

- Lebdowicz E., Lebdowiczowa M., *Dawni Piwniczanie. Słownik biograficzny*, Piwniczna-Zdrój – Nowy Sącz 2006.
- Lebdowiczowa M., *Juliusz Korwin Gąsiorowski i związki jego rodziny z Piwniczną*, „Znad Popradu”, nr 8 (195) sierpień 2007, s. 8
- *Profesor Szymon Kopytko 1879-1969*, pod red. naukową prof. J. Długosza, Towarzystwo Miłośników Piwnicznej, Piwniczna-Zdrój 2009.
- Wywiad z A. Kleszczyńskim przeprowadzony przez T. Ortyl w 2021 r., nagranie zaprezentowane podczas warsztatów prowadzonych w ramach projektu „Tajemnice uzdrowiska”.

⁵ Wywiad z A. Kleszczyńskim przeprowadzony przez T. Ortyl w 2021 r.



Wokół pieniądza Skąd się wzięły pieniądze?

Marlin Monroe miała zwyczaj mawiać że „Pieniądze szczęścia nie dają. Dopiero zakupy”, co nie zmienia faktu, że dobrze je mieć. Ale skąd się właściwie wzięły pieniądze?

Na początku, gdy ludzie jeszcze nie znali pieniądza, funkcjonował barter – czyli wymiana towaru za towar. Głównym ograniczeniem tego rodzaju wymiany handlowej była konieczność zaistnienia tak zwanego „podwójnego zbiegu potrzeb”. Oznaczało to, że jeżeli ktoś zamierzał wymienić kurę na toporek, musiał znaleźć kogoś, kto z kolei planował zrobić odwrotnie. Do wymiany mogło nie dojść z różnych powodów: np. nikt w danym czasie nie potrzebował kury, albo brakowało toporków. A co, jeżeli jednak znalazł się ktoś, kto posiadał porządną, wykonaną z brązu toporek i chciał go wymienić za krowę? Wtedy człowiek stanął przed dylematem, który współcześnie można sprowadzić do pytania: „Jak wydać resztę z krowy?”. Tego rodzaju niedogodności doprowadziły do wynalezienia bardziej poręcznego środka wymiany, a użyteczność stanowiąca pierwotnie o jego wartości, ustępowała miejsca innym cechom – policzalności, jednorodności i trwałości. Dodatkowym atrybutem, który nadawał większej wartości płacidlom była rzadkość ich występowania. Takim przykładem mogą być metale i kamienie szlachetne, minerały, muszle itp. Z tych powodów niektórzy historycy uznają wymienione środki wymiany za pierwotną formę pieniądza.

Do dziś można spotkać się z opinią, że pieniądze wynaleźli Fenicjanie. Po pierwsze nie pieniądze, a monety wykonane z brązu, a po drugie istnieją starsze i lepiej opisane znaleziska z kręgu cywilizacji greckiej, np. teren Lidii (dzisiejsza Turcja), gdzie w VII w. p.n.e., odnaleziono monety zrobione z elektrum (stop złota i srebra), a te odkryte na Peloponezie – wyłącznie ze srebra. Pierwotnie monety, o ile nie były wykonane z kruszcu, stanowiły jedynie rodzaj pokwitowania czegoś cennego, pozostawionego na przechowanie w skarbcu. Natomiast wartość tych kruszców zależała od ilości zawartego w nich metalu. Dogmat nakazywał, aby wartość pieniądza była równa cenie kruszcu, z którego został wykonany. Z czasem zaczęto „psuć” monety poprzez skrawanie ich brzegów. W ten sposób odzyskiwano część kruszcu, a nominal pozostawał dalej ten sam. Aby zapobiec takiemu procederowi, mennice wprowadziły zabezpieczenia krawędzi w postaci „ząbków”, które do dzisiaj występują w monetach.

Źródła podają, że protoplastą pierwszych papierowych banknotów były tzw. „lekkie pieniądze”, które wytwarzano już w II w. p.n.e. w Chinach. Wykonywano je z pergaminu i ozdabiano haftem albo rycinami. Prawdopodobnie nie weszły do powszechnego obiegu. Natomiast te papierowe (wykonane z morwy), pojawiły się kilka wieków później, również w Chinach. Były to tzw. „latające pieniądze”, podążające za właścicielem. Były to certyfikaty kupieckie wystawiane na okaziciela, dzięki którym kupcy, oficerowie i przedstawiciele rządu mogli zdeponować monety w skarbcu jednej prowincji, a po okazaniu certyfikatu, odebrać w innej. Ten rodzaj pieniądza również nie przyjął się powszechnie. Dopiero pod koniec IX w. n.e. Chińczycy rozpoczęli drukowanie

banknotów na większą skalę i przez stulecia pieniądze papierowe były domeną tego kraju. Pierwszym znanym przykładem użycia pieniądza papierowego w Europie stały się monety tekturowe, sporządzone z okładek ksiąg parafialnych, tłoczone przez wojska hiszpańskie podczas oblężenia Lejdy w 1574 r. Te bardziej przypominające dzisiejsze, pojawiły się dopiero w XVII w. Wydrukowano je w Szwecji w 1661 r. Kolejnym krajem, który zaczął emitować pieniądz papierowy była Anglia. Kwity, które zaczęto emitować w powstałym w 1694 r. Banku Anglii, były wymienialne na złoto. Polacy doczekali się pierwszego polskiego pieniądza papierowego w mało sprzyjających okolicznościach. Polskie bilety skarbowe weszły do obiegu podczas powstania kościuszkowskiego w 1794 r. Miały kurs przymusowy i nie można ich było wymienić na kruszec, a za odmowę ich przyjęcia groziła grzywna.

Karty płatnicze stały się alternatywą dla gotówki w 1914 r., kiedy to Western Union (USA) wprowadził wśród swoich usług karty, pozwalające wybranym klientom odroczyć płatności. W latach sześćdziesiątych XX w. pojawiła się pierwsza nowoczesna karta kredytowa, a w latach osiemdziesiątych karty debetowe. Dzisiaj ta forma płatności jest bardziej popularna niż transakcje wykonywane gotówką.

Pisząc o pieniądzu, nie sposób pominąć waluty wirtualnej tzw. kryptowaluty, istniejącej w przestrzeni cyfrowej jako rozproszony zapis księgowy bazujący na kryptografii i przechowujący informację o stanie posiadania w umownych jednostkach. Pierwsza kryptowaluta – bitcoin (BTC) – pojawiła się w 2008 r. i zapisano ją, zresztą jak większość później powstałych, w technologii blockchain. Salwador jest jedynym państwem na świecie, które uznało BTC za legalny środek płatniczy obok dolara. Chociaż pierwszy Bitcoin został wykopany 14 lat temu, światowe gospodarki nadal nie mają pojęcia jak poradzić sobie z kryptoaktywami. Brak uregulowań w tej kwestii powoduje niesłabnące zainteresowanie inwestorów tą formą gromadzenia majątku – jedni w spektakularny sposób zyskują fortunę, zaś inni tracą z dnia na dzień dorobek życia (przykład Luny).

I tym sposobem dojrzelismy do CBDC, cyfrowego pieniądza banku centralnego i elektronicznej formy tradycyjnych walut. W odróżnieniu od kryptowalut, pieniądz cyfrowy jest pieniądzem państwowym i ma charakter prawnego środka płatniczego. Może, choć nie musi, wykorzystywać technologię blockchain. Cyfrowy pieniądz nie wszedł jeszcze do powszechnego obiegu, ale wszystko wskazuje, że stanie się to w niedalekiej przyszłości. Pierwsze kroki w wprowadzeniu CBDC poczyniły już Chiny, a obawa, że Kraj Środka zdobędzie przewagę technologiczną, nie pozwoli innym państwom długo pozostawać w tyle.

Po krótkim wprowadzeniu w świat monet, płacideł i cyfrowych pieniędzy, w kolejnych częściach cyklu „Wokół pieniądza”, przybliżę zagadnienia z zakresu ekonomii, finansów oraz procesów gospodarczych.

B. Koźuch



LIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

LIII Sesja Rady Miejskiej odbyła się 23.12.2022 r. w sali narad Urzędu Miejskiego. W sesji wzięło udział 13 (14) Radnych. Obradom przewodniczył A. Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej. Podczas Sesji procedowano nad uchwałami dot.: budżetu na 2023 r., Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy na l. 2023-2041, zmiany uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i in., diet radnych, zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, sprzedaży działki, zmiany w budżecie na 2022 r., zmiany w budżecie na 2023 r. oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.

W obradach wzięło udział 13 Radnych, kworum zostało osiągnięte.

W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Burmistrz D. Chorczyk wymienił działania Urzędu: rozstrzygnięcie postępowania na wykonanie dokumentacji dot. budowy zbiornika wody czystej w Łomnicy-Zdroju, rozstrzygnięcie postępowania na opracowanie dokumentacji dot. budowy PSZOK-u, ogłoszenie postępowania na opracowanie dokumentacji dot. modernizacji stacji uzdatniania wody w Piwnicznej-Łaskach, ogłoszenie postępowania dot. koncepcji rurociągu tłoczego w Zubrzyku, zagwarantowanie gminie dostaw węgla z PGG do końca 2022 r.

W sprawozdaniu Przewodniczącego Rady A. Musiański omówił: korespondencję do Rady Miejskiej oraz uczestnictwo na Forum Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów Małopolski w dn. 1.12.

Radny powiatowy, M. Dobosz, mówił o: dofinansowaniach na zakup sprzętu dla OSP i MDP; wystawie Agro Nawojowa i dożynkach powiatowych, podczas których I nagrodę w kat. wieńców tradycyjnych otrzymało Stow. Młodów-Głębokie; Festiwalu Biegowym, powiatowym konkursie literacko-plastycznym, w którym nagrodzono m. in. uczennice z Łomnicy-Zdroju; VI Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP, w którym zwyciężyła Orkiestra Dęta OSP z Piwnicznej-Zdroju; 70-leciu Grupy Krynickiej GOPR i wręczeniu piwniczańskim ratownikom S. Żrałce i G. Maślance Srebrnych Jabłek Sądeckich, turnusach dla dzieci z Ukrainy organizowanych w Domu Wczasów Dziecięcych, rozbudowie drogi powiatowej w Wierchomli Wlk. i Małej i budowie mostu w Wierchomli Wlk., modernizacji dwóch mostów (Zagrody, Łomnica-Zdrój) i modernizacji drogi powiatowej, procedurze przetargowej dot. dostawy i montażu monitoringu przejść dla pieszych w Łomnicy-Zdroju, przyznaniu nagród dla działaczy i pracowników kultury, którą otrzymała m. in. D. Kulig ze Stow. Młodów-Głębokie, budowie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Piwnicznej-Zdroju.

Z. Berdychowski podsumował organizowany w Piwnicznej-Zdroju Festiwal Biegowy i odpowiedział na pytania zadane przez M. Lisa, M. Adamuszek i P. Ściegiennego.

Uchwałę budżetową Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na 2023 r. zaopiniowała pozytywnie Regionalna Izba Obrachunkowa. Ze względu na brak kworum podczas wcześniejszego spotkania Komisji Finansów i Gospodarki opinia (pozytywna) Komisji została przedstawiona dopiero po zarządzanej przerwie w obradach Sesji. Po przerwie na sali pojawił się Radny

L. Maślanka, sprawdzono obecność, obradowało 14 Radnych. Komisja Rewizyjna zaopiniowała uchwałę negatywnie, Komisja Społeczna – odstąpiła od jednoznacznego rozstrzygnięcia, Komisja Uzdrawiskowa – wydała opinię pozytywną. W dyskusji głos zabrali: B. Rusiniak, P. Ściegienny, M. Lis i J. Toczek. Wyniki głosowania: 8 – za, 6 – przeciw, 0 – wstrzymujących, uchwała przyjęta.

Regionalna Izba Obrachunkowa zaopiniowała uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej



fot. J. Deryng

Głosowanie

pozytywnie. Wyniki głosowania: 8 – za, 5 – przeciw, 1 – wstrzymujący, uchwała przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały dot. wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie została przyjęta: 6 – za, 6 – przeciw, 2 – wstrzymujące. Po głosowaniu L. Maślanka opuścił salę.

W dyskusji dot. uchwały w sprawie diet radnych głos zabrał M. Lis. Obecność została ponownie sprawdzona – 13 Radnych. Uchwała nie przyjęta (4 – za, 8 – przeciw, 1 – wstrzymujący).

W sprawie uchwały dot. zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wypowiedzieli się: B. Szczepanik, J. Toczek, D. Chorużyk, M. Lis i P. Ściegienny. Wyniki głosowania: 4 – za, 6 – przeciw, 3 – wstrzymujące, uchwała nie przyjęta.

Uchwała w sprawie sprzedaży działki została przyjęta (12 – za, 1 – przeciw).

Uchwała w sprawie zmiany budżetu na 2022 r. została przyjęta (11 – za, 2 – wstrzymujące).

W dyskusji dot. zmiany budżetu na rok 2023 r. głos zabrała A. Janur-Majocha, która złożyła wniosek o wprowadzenie zmiany w części uchwały. Poprawka została przyjęta (11 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący). Uchwała z poprawką została przyjęta (11 – za, 2 – przeciw).

Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej została przyjęta (11 – za, 2 – przeciw).

W części końcowej P. Ściegienny złożył ustny wniosek formalny o odwołanie Przewodniczącego Rady. Głosowanie w tej sprawie przesunięto na kolejne posiedzenie Rady. Podczas wolnych wniosków i zapytań wypowiedzieli się: B. Szczepanik,



foto: J. Deryng

B. Rusiniak, R. Lewicki, M. Lis, M. Adamuszek, J. Deryng i A. Górski.

LIV Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

LIV Sesja Rady Miejskiej odbyła się 11.01.2023 r. w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach wzięło udział 13 Radnych. Sesję zwołaną na wniosek grupy Radnych: M. Adamuszek, P. Ściegienny, B. Rusiniak, M. Lisa i B. Szczepanik prowadził początkowo A. Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej. Głównym tematem Sesji była uchwała w sprawie odwołania Radnego A. Musiańskiego z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

W Sesji wzięło udział 13 Radnych, osiągnięto wymagane kworum. Radni wnioskujący o odwołanie Przewodniczącego Rady podtrzymali złożony wniosek, A. Musiański i radca prawny odnieśli się do zarzutów stawianych Przewodniczącemu.

A. Musiański przedstawił zasady procedowania uchwały. W wyniku jednogłośniego głosowania (13 – za) do Komisji Skrutacyjnej powołano W. Keklaka, M. Adamuszek i J. Toczek. Wydano 13 kart do głosowania, 7 Radnych głosowało za odwołaniem, 6 – przeciwko, Przewodniczący Rady A. Musiański został odwołany.

Prowadzenie obrad Sesji przejął Wiceprzewodniczący Rady, L. Maślanka. D. Chorużyk podziękował A. Musiańskiemu za dotychczasową pracę, L. Maślanka poinformował, że sprawa wyboru nowego Przewodniczącego zostaje przesunięta na kolejną Sesję.

W części końcowej J. Deryng podjęła temat finansowania Orkiestry Dętej OSP, wypowiedzieli się także Radni: M. Lis, P. Ściegienny, L. Maślanka, B. Szczepanik, J. Toczek i B. Rusiniak.



Obrady Sesji

Zanotowała: K. Jarzębak

Twoje biuro nieruchomości

Sprzedaj z nami swoją nieruchomość

Zadzwoń i umów się z nami na bezpłatne spotkanie, aby dowiedzieć się więcej jak możemy Ci pomóc sprzedać Twoją nieruchomość






**PREMIUM
ESTATES**

Jesteśmy profesjonalistami w swojej dziedzinie

Przygotujemy Twoją ofertę, pomożemy dotrzeć do grona klientów oraz poprowadzimy cały proces sprzedaży



Dane kontaktowe:

-  Ogrodowa 2, 33-350 Piwniczna-Zdrój
-  WWW.PREMIUM-ESTATES.PL
-  +48 505 694 664



nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015

www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25